

dr Dariusz Piotr Kucharski

Straty społeczności polskiej zaboru rosyjskiego w latach 1914–1921. Wysiedlanie ludności i rekwizycje.

Okres I wojny światowej wprowadził całkowite zmiany w strukturze i liczbie ludności polskiej w Rosji. W pierwszej fazie wojny wielu Polaków uciekło z terenów przyfrontowych w głąb imperium. Jednak dopiero przełamanie frontu przez Niemców i odwrót Rosjan spowodował wprowadzenie 3 sierpnia 1915 r. w życie zarządzenia generała-adiutanta Nikołaja Iwanowa, dowódcy frontu południowo-zachodniego, nakazu o bezwzględny wysiedleniu w głąb Rosji mężczyzn w wieku poborowym (17 – 45 lat) wraz z rodzinami. Jeszcze bardziej restrykcyjne zarządzenie wprowadził na swoim froncie północno-zachodnim gen. Nikołaj Januszkiewicz, który nakazał totalną ewakuację, rekwizycję dobytku ruchomego, a to co miało pozostać było niszczone. Z całą stanowczością i bezwzględnością stosowano metodę spalonej ziemi. Ludność ewakuowała się na wschód głównymi traktami:

1. Czyżew – Ciechanowiec – Briańsk. 2. Zambrów – Wysokie Mazowieckie – Briańsk. 3. Włodawa – Kobryń. 4. Biała Podlaska – Brześć – Kobryń. 5. Janów Podlaski – Żabinka – Kobryń. 6. Warszawa – Mińsk Mazowiecki – Siedlce – Brześć – Baranowicze – Mińsk – Borysów.

To wielkie przymusowe przemieszczanie się ludności spowodowało zablokowanie tras nawet dla wojska. Władze nie były przygotowane do realizacji zarządzenia ewakuacyjnego. Jako przykład może posłużyć okolica Kobrynia, gdzie dosłownie biwakowało ok. 200.000 osób. Cały chaos potęgował jeszcze obowiązek wywozu z terenów zagrożonych, dóbr kultury, placówek oświatowych, naukowych ze sprzętem i personelem. Równocześnie od początku działań wojennych ewakuowano w głąb Rosji siedziby banków, wszelkie dokumenty urzędowe. Według zarządzenia, wywozu doglądała i z ewakuowanym towarem podróżowała część pracowników. Była utworzona specjalna rosyjska komisja, która wyznaczała i nadzorowała ewakuację zakładów przemysłowych w głąb Rosji, celem przeniesienia tam produkcji. Każdy zakład, fabryka, którego produkcja miała podstawy do wykorzystania wojennego miał nakaz ewakuacji celem podjęcia tam dalszej pracy. Przykładowo fabrykę sztućców „Gerlach”, uznano jego produkcję jako o charakterze wojennym, możliwość wykonywania bagnetów dla wojska. Konfiskowano całe masy dzwonów kościelnych. Ewakuowało i wykorzystano dla celów wojny nawet konie ze stadniny w Janowie Podlaskim. Przykładów można by mnożyć. Cel był jeden. Pozostawić pustynię gospodarczą. Zarządy firm wywoziły sprzęt i maszyny wraz z wyznaczonym personelem technicznym, poczynając od samego kierownictwa aż do robotników. Pracownicy zabierali z sobą także rodziny. Tę część maszyn i nieruchomości, która była niemożliwa do wywiezienia, niszczone. Ilość w ten sposób likwidowanych na ziemiach polskich firm jest trudna do ustalenia, lecz była ogromna. Dało to o sobie znać już po 1918 roku, gdy pojawiły się nawet problemy z uruchomieniem podstawowej produkcji dla potrzeb Polski i jej wojska. Także na wsi nakładano wręcz wyniszczające kontrybucje, na majątki ziemskie i gospodarstwa. Rabunek surowców naturalnych, konfiskata bydła, koni mimo zarządzenia pozostawienia w gospodarstwach tzw. minimum inwentarza, zabierano wszystko. Podobnie rzecz się miała odnośnie płodów rolnych. Nie zebrane z pól, Rosjanie rozkazali niszczyć i palić. Stara taktyka spalonej ziemi została zastosowana w pełni. W konsekwencji

przyszłe młode państwo polskie w 1918 roku zaczynało swoje istnienie na „gospodarczej, administracyjnej i kulturowej pustyni”. W czasie tej chaotycznej, przymusowej i niszczącej ewakuacji nie prowadzono żadnych statystyk mówiących o ilości ewakuowanych osób ani mienia.

Trzeba wspomnieć tu przede wszystkim o stratach osobowych wśród Polaków. Te były bardzo duże. Niespotykana zawierucha wojenna pochłaniała zastępy ofiar, wielu okaleczała, wyrzucała z ich siedlisk na pastwę losu. Nie można zapominać o Polakach, żołnierzach wcielonych do armii rosyjskiej, których liczbę szacuje się na 500 tys. – 700 tys. osób, natomiast liczbę polskich jeńców wojskowych i cywilnych określa się na około 200 tysięcy. Polskie organizacje humanitarne wyliczają liczbę ewakuowanej ludności polskiej bardzo różnie od 743 000 do 807 793 osób.

Natomiast społeczność polska na Ziemiach Zabrzanych pozostałych przy Rosji bolszewickiej w wyniku ucieczek, aktów bestialstwa wojennego, późniejszej repatriacji została w sposób wręcz znaczący osłabiona. Tu Polacy do I wojny światowej stanowili element dominujący w sferze kultury, gospodarki. Mimo stałej akcji caratu, niszczenia polskości, jeszcze w 1909 r., opierając się na listach wyborczych do Samorządu Ziemskiego guberni mińskiej, witebskiej, mohylewskiej posiadali oni tam ponad 8 tysięcy majątków ziemskich o areale 3 029 511 ha, czyli ok. 46% całej własności. Na pozostałych ziemiach (Ukraina na wschód od Zbrucza) w posiadaniu Polaków było ok. 2,5 miliona hektarów ziemi, co stanowiło duży potencjał. Wartość szacunkowa samej tylko ziemi była obliczona w 1939 r., na kwotę około 1 miliarda rubli w złocie, czyli mniej więcej 4 miliardy ówczesnych złotych polskich. W posiadaniu polskim na tych terenach było również około 2 tysięcy fabryk, zakładów, wytwórni. Oblicza się, że tylko w gub. mohylewskiej, wołyńskiej, witebskiej, podolskiej i kijowskiej Polacy posiadali w 1908 r. 2279 różnych zakładów, fabryk, zatrudniających 140.060 osób. Natomiast własność polskich majątków ziemskich oraz niepolskich, lecz będących pod polskim zarządem stanowiła na tym obszarze aż 80% całości tych ziem. Szacunki te nie brały pod uwagę drobnej wiejskiej własności, części własności miejskich oraz będących w posiadaniu polskim dóbr w pozostałej części Rosji. Należy do tych wyliczeń dodać straty bardzo trudne do oszacowania a odnoszące się do dziedziny kultury. Domy, dwory, pałace, zamki były przepelnione wieloma dobrami od rękopisów, ksiąg, starodruków, obrazów, gobelinów, wyrobów jubilerskich, złotniczych, ceramicznych, meblarskich, porcelany i innych, które po wygnaniu właścicieli i opanowaniu - przejęciu dóbr były bezmyślnie niszczone, wręcz walały się po zagrodach wiejskich i późniejszych sowchozach, niszcząc. Wandalizm połączony z bezmyślnym niszczeniem opisany jest w wielu wspomnieniach. Straty te są nie do określenia i nie do oszacowania.

Dane te przytaczam, pragnąc je wyciągnąć z zapomnienia i zobrazować straty jakie Polacy i w ogóle potencjał polski poniósł w wyniku I wojny światowej, a przede wszystkim rewolucji bolszewickiej, zarówno w sferze moralnej, demograficznej, kulturalnej jak i materialnej. Śmiało można zawyrokować tezę o cywilizacyjnej klęsce. Zniszczono całkowicie podstawy egzystencji wielu polskich rodzin, zarówno tych powracając, uciekających masami do odrodzonej Polski, jak i pozostających tam na ojcowiznie. W skali makro, musiało się to niestety ujemnie odcisnąć na odbudowywanej polskiej gospodarce. Warto o tym pamiętać w odniesieniu do tych wydarzeń. Zniszczenia, które odczuł tam każdy, jak pokazał czas, były dopiero początkiem. Niestety w perspektywie krótkiego czasu pozostali, musieli przeciwstawić się następnym, kolejnym, nowym atakom, które były w skutkach jeszcze boleśniejsze i tragiczniejsze. Ich walka o polskość nie miała spektakularnych zwycięstw, była naznaczona tragiczną szarzyzną, która zaczęła mieć cichych,

beziemiennych bohaterów.

Podnoszę to zagadnienie, ponieważ uważam, że to właśnie Polacy ponieśli jedne z największych strat w owym czasie, tak materialnych jak i moralnych. Dodatkowo wpływało to na osłabienie ich pozycji kulturotwórczej - oddziaływania na inne sąsiednie społeczności. Można przyjąć, że wydarzenia były początkiem walki z polskością w każdym jej przejawie, trwającej aż do upadku komunizmu.

Bibliografia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przewodnik po zasobie archiwalnym, pod red. M. Motasa, Warszawa 1973.

Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnych i Specjalnej w Moskwie, Warszawa 1921.

J. Bartoszewicz, *Na Rusi. Polski stan posiadania (kraj, ludność, ziemia)*, Kijów 1912.

L. Bazylow, *Historia Rosji*, t. II, Warszawa 1985.

A. Kieniewicz, *Nad Prypecią, dawno temu... Wspomnienia zamierchłej przeszłości*, Wrocław 1989.

Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863- 1914*, Wrocław 1978.

P. Marsden, *Dom na Kresach. Powrót*, Warszawa 1999.

W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 roku*, Warszawa 1967.

W. Pobóg- Malinowski, *Najnowsza historia Polski 1864- 1954*, t. I, Paryż 1953.

Polacy w Związku Sowieckim (podpisane St. Ł.), [w:] *Dziennik Polski*, 1 marzec 1939r., nr 48.

K. Sierocka, *Polonia radziecka 1917-1939. Z działalności kulturalnej i literackiej*, Warszawa, 1968.